
Małgorzata Dąbrowska-Kardas
Piotr Kardas

Kryminalizacja ucieczki sprawcy wypadku drogowego z miejsca zdarzenia

Część II

**Wykładnia znamion przestępstwa oraz zagadnienia
zbiegu przepisów i zbiegu przestępstw**

Pierwsza część niniejszego opracowania, opublikowana w nr 3–4 „Palestry” z 1996 r., poświęcona była problematyce zakresu odpowiedzialności karnej za spowodowanie wypadku drogowego w kształcie, jaki nadany został przepisom k.k. po nowelizacji dokonanej przez ustawę z 12 lipca 1995 r. Podejmowano w niej także problematykę związaną z charakterem wprowadzonego do k.k. przestępstwa z art. 145 § 4 oraz dobra prawnego chronionego przez ten typ przestępny. W niniejszym tekście, zamykającym cykl rozważań poświęconych problematyce odpowiedzialności karnej za ucieczkę sprawcy wypadku drogowego z miejsca zdarzenia, podejmujemy próbę wykładni znamion przestępstwa określonego w art. 145 § 4 k.k. oraz przedstawiamy propozycje rozstrzygnięcia, mogących pojawiać się w związku ze stosowaniem tego przepisu w praktyce, problemów dotyczących zbiegu przepisów oraz zbiegu przestępstw.

I. Interpretacja znamienia „zbiegł z miejsca zdarzenia”

Zawarte w pierwszej części niniejszego opracowania tezy, w szczególności zaś twierdzenie o uproszczonym (zastępczym) charakterze kryminalizacji dokonanej przez dodanie do art. 145 k.k. § 4¹ oraz pogląd, w świetle którego przestępstwo z art. 145 § 4 k.k. nie stanowi typu kwalifikowanego wypadku drogowego zrelacjonowanego do dwóch odmian typu podstawowego określonych w art. 145 § 1 lub 2 k.k., lecz odrębny, samodzielny typ przestępstwa, ze względów redakcyjnych umieszczony w strukturze ustawy karnej jako dodatkowy art. 145 k.k.², w zasadniczy sposób rzutują na wykładnię znamion tego przestępstwa, w szczególności zaś na interpretację sformułowania „zbiegł z miejsca zdarzenia”. Zwrot ten w kontekście pozostałych przepisów określających poszczególne odmiany przestępstw wypadku drogowego razi swą niejednoznaczność

nią. *Prima facie* bowiem nie sposób jednoznacznie określić znaczenie znamienia czynnościowego „zbiegł z miejsca zdarzenia”. Odwołując się do znaczenia słownikowego znamienia „zbiegł” trzeba stwierdzić, iż może ono znaczyć „uścisnąć skądś, umknąć, ucieczkę lub dezercerowanie”³. Uprawniony zatem wydaje się być sąd, iż w kontekście pozostałych odmian przestępstwa wypadku drogowego oraz dobra prawnego chronionego przez przepis art. 145 § 4 k.k., sformułowanie „zbiegł” stanowi synonim zwrotu „ucieczka”. Innymi zaś słowami, opisuje ono zachowanie polegające na uciekaniu z określonego miejsca, uciekaniu przed kimś, umknieniu itp...⁴. A zatem określono aktywność podmiotu, podejmowaną świadomie, nakierowaną na oddalenie się z określonego miejsca lub też polegającą na opuszczeniu tegoż w celu uniknięcia czegoś. Taka interpretacja znamienia „zbiegł z miejsca...”, chociaż wydaje się oddawać podstawowe intuicje znaczeniowe łączone z tym terminem, bynajmniej nie rozstrzyga wszystkich wątpliwości, pojawiających się w kontekście opisu czynu karalnego zawartego w art. 145 § 4 k.k. Nie rozwiązuje ona bowiem kilku możliwych do pomyślenia sytuacji granicznych. W związku z użytym zwrotem „zbiegł...” pojawić się może pytanie, czy zbiegł z miejsca zdarzenia także i ten sprawca wypadku drogowego, który co prawda opuścił miejsce wypadku, ale nie w celu uniknięcia podania danych dotyczących jego osoby oraz pojazdu ani też nie w celu zatajenia jego roli w zdarzeniu, lecz po to, aby wezwać pomoc lub w celu poinformowania właściwych służb⁵? W tym kontekście zauważyć trzeba inny jeszcze problem dotyczący

określenia czasowych ram obowiązku pozostawania sprawcy wypadku w miejscu zdarzenia. Można zasadnie bowiem postawić pytanie, czy momentem granicznym, dezaktualizującym obowiązek pozostania sprawcy wypadku na miejscu zdarzenia, jest chwila przybycia na miejsce policji lub innych służb, czy też może sprawca powinien pozostawać na miejscu do chwili złożenia wyjaśnień, usunięcia rozbitych pojazdów, czy też może obowiązek ten wygasa w chwili podania przez sprawcę wypadku danych osobowych dotyczących jego oraz pojazdu, a także roli w wypadku? Problematyczna jest także kwestia czy podmiot, który we własnym przeświadczeniu nie uważa się za sprawcę zdarzenia (tzn. takim sprawcą rzeczywiście nie jest, lecz nie zostało to jeszcze przez nikogo stwierdzone i zarazem istnieją co do tego wątpliwości lub pozostaje w błędzie co do własnej roli w zdarzeniu) powinien pozostać na jego miejscu, czy też w takim przypadku wolno mu opuścić to miejsce. Jeśli zaś powinien pozostać, to jak określone są czasowe ramy tego obowiązku. Słusznie podnosi K. Buchała, iż trudno jest znaleźć racjonalne wyjaśnienie braku obowiązku pozostania na miejscu zdarzenia osób poszkodowanych oraz wszystkich innych uczestników zdarzenia⁶. Skoro także i ich obecność może mieć, a w większości przypadków ma, zasadnicze znaczenie dla całościowego wyjaśnienia przebiegu zdarzenia. Pojawiające się w związku z opisem typu czynu karalnego zawartym w art. 145 § 4 k.k. różnorodne, czasami wzajem się wykluczające możliwości interpretacji jego znamion, prowadzą do tezy, że przepis ten, przynajmniej w części, pozo-

staje w sprzeczności z zasadą określoności typu czynu zabronionego⁷.

Rozstrzygnięcie wszystkich podniesionych wyżej wątpliwości uzależnione jest bezpośrednio od określenia dobra prawnego chronionego przez art. 145 § 4 k.k. oraz funkcji, jakie ma do spełnienia ten przepis. Przyjęcie tezy, iż w przypadku art. 145 § 4 k.k. mamy do czynienia z tzw. kryminalizacją uproszczoną (zastępczą, zamiast niemożliwej w pewnych sytuacjach ze względów dowodowych kryminalizacji sprawców prowadzących pojazd w stanie nietrzeźwości) skłaniałoby do restryktywnej interpretacji wynikającego z tego przepisu obowiązku pozostania przez sprawcę kolizji na miejscu zdarzenia. Innymi słowy obowiązek ten trwałby aż do chwili przybycia policji, która mogłaby przeprowadzić w obecności sprawcy i w stosunku do niego podstawowe czynności procesowe, mające na celu ustalenie jego roli w zdarzeniu oraz ewentualnego pozostawiania sprawcy w chwili wypadku pod wpływem alkoholu. Tak określony obowiązek miałby oczywiście charakter bezwzględny i trzeba by uznać, że sprawca zbiegł z miejsca zdarzenia także wówczas, gdy oddalił się z miejsca wypadku przed przybyciem policji lub innych służb kierując się potrzebą wezwania niezbędnej pomocy medycznej lub wezwania policji. Nie trzeba chyba nikogo przekonywać, że taka interpretacja znamienia „zbiegł”, prowadziłaby do absurdalnych rozstrzygnięć. Zatem niejako niezależnie od wskazań interpretacyjnych płynących z określenia dobra prawnego oraz słownikowego znaczenia słowa „zbiegł”, należy przyjąć, że sytuacje w których sprawca zdarzenia oddalił się z jego miejsca po to, aby we-

zwać policję lub pomoc medyczną, nie stanowią realizacji znamienia „zbiegł z miejsca zdarzenia”. Po pierwsze – z uwagi na stronę podmiotową. Sprawca wypadku nie ucieka bowiem w takich przypadkach przed ewentualnymi konsekwencjami w sferze odpowiedzialności karnej, lecz udaje się po pomoc lub policję. Po wtóre dlatego, iż takie zachowanie nie może być w ogóle traktowane jako ucieczka z miejsca zdarzenia, właśnie z uwagi na brak po stronie sprawcy wypadku owego charakterystycznego nastawienia psychicznego, nakierowującego aktywność sprawcy przede wszystkim na ucieczkę. Oczywiście odrzucenie realizacji znamion przestępstwa w opisanych wyżej przypadkach rodzić będzie pewne komplikacje dowodowe. Sytuacja wydaje się prosta wówczas, gdy sprawca po wezwaniu policji lub pomocy medycznej powrócił na miejsce zdarzenia lub też udał się do najbliższej siedziby policji, gdzie podał wszystkie wymagane dane oraz poddał się ewentualnym badaniom. Jeśli jednak po wezwaniu policji lub pomocy medycznej nie pozostawił swoich danych i nie podał się chociażby pobieżnym badaniom, to pojawia się wątpliwość, czy także wtedy można przyjąć, że jego zachowanie nie stanowiło ucieczki z miejsca zdarzenia. Komplikacje te jeszcze się potęgują, gdy sprawca po np. telefonicznym wezwaniu pomocy medycznej, dopiero np. po kilku lub kilkunastu godzinach stawiał się w siedzibie policji lub nie uczynił tego w ogóle. Brak jakichkolwiek ograniczeń odnoszących się do celu pozostawiania sprawcy zdarzenia na jego miejscu sprawia, iż obowiązek pozostania w miejscu wypadku nabiera charakteru o tyle bezwzględnego, że np.

idanie się w celu wezwania pomocy nie zakończono stawieniem się w siedzibie policji bezpośrednio po zdarzeniu, składania do wyrażenia twierdzenia, iż w obu przedstawionych wyżej granicznych przypadkach przyjąć by należało, iż zachowanie sprawcy stanowiło realizację znamienia „zbiegł z miejsca zdarzenia”.

Dla zapewnienia jednolitego i zgodnego z podstawowymi zasadami odpowiedzialności karnej stosowania w praktyce omawianego przepisu konieczne jest jednakże określenie treści znamienia „zbiegł z miejsca zdarzenia” przez Sąd Najwyższy. Ten postulat, wypływający z dogmatycznej analizy przepisu art. 145 § 4 k.k., nie pozwalającej na jednoznaczne ustalenie jego zakresu i dopuszczającej różnorodną jego interpretację, źle świadczy o przyjętym sposobie redakcji i skłania do wyrażenia postulatu jego zmiany.

II. Jedno, czy wiele przestępstw

Art. 145 § 4 k.k., statuujący szczególną odmianę przestępstwa spowodowania wypadku drogowego połączonego z ucieczką sprawcy z miejsca zdarzenia, stwarzać może także pewne problemy związane z kwalifikacją zachowania spełniającego znamiona tego przestępstwa. Sposób redakcji tego przepisu, polegający na powtórzeniu skrótowego opisu zachowań karalnych zawartych w art. 145 § 1 lub 2 k.k. oraz uzupełnieniu go o dodatkowy element ucieczki sprawcy z miejsca zdarzenia sprawia, że zawiera on normę sankcjonującą o specyficznym (zasadniczo odmiennym) od norm wyrażonych w art. 145 § 1, 2 i 3 k.k. zakresie zastosowania. Dodać jeszcze trzeba, że znamiona, składające się na zakres za-

stosowania normy sankcjonującej, określają wszystkie istotne i konieczne zarazem elementy, jakimi charakteryzować się musi zachowanie karalne⁸. Innymi jeszcze słowy, ta część normy sankcjonującej decyduje o karalności zachowania. W przypadku opisu zawartego w zakresie zastosowania normy sankcjonującej zdekodowanej z art. 145 § 4 k.k. występuje specyficzna sytuacja. Mianowicie zachowanie stanowiące podstawę karnoprawnego wartościowania, postrzegane z naturalistycznego punktu widzenia, pozwala wyróżnić dwa odrębne fragmenty (w tradycyjnej dogmatyce prawa karnego określane mianem czynów). Pierwszy, polegający na naruszeniu poprzez działanie lub zaniechanie sprawcy reguł ostrożności w ruchu lądowym, prowadzący do powstania w wyniku zaistniałej kolizji skutków określonych w art. 145 § 1 lub 2 k.k. oraz drugi, dający się sprowadzić do działania, tzn. ucieczki z miejsca zdarzenia. Skoro więc mamy do czynienia z dwoma zachowaniami (czynami) sprawcy, to pojawić się może pytanie, czy te dwa zachowania stanowią jedno, czy też może dwa przestępstwa, czy też być może mamy w takim przypadku do czynienia z jednym przestępstwem, tyle tylko, że multikwalifikowanym? Polski k.k. wyraża w art. 10 § 1 k.k. zasadę, iż jeden czyn stanowić może tylko jedno przestępstwo. Ze sformułowania tego nie wynika natomiast nakaz, aby wiele czynów prowadzić musiało zawsze do przyjęcia wielości przestępstw⁹. Dla rozstrzygnięcia kwestii jedności – wielości przestępstw, w sytuacji gdy z naturalistycznego punktu widzenia wyodrębnić można kilka zachowań sprawcy, decydujące znaczenie ma kształt zakresu za-

stosowania normy sankcjonującej, a innymi słowy opis typu czynu karalnego¹⁰. W stanowiącym przedmiot niniejszego opracowania art. 145 § 4 k.k. opis zachowania karalnego jest nieco bardziej złożony, niż w przypadku odmian wypadku drogowego opisanych w art. 145 § 1, 2 i 3 k.k. Na opis ten składają się zarówno elementy zawarte w art. 145 § 1 lub 2 k.k., a więc znamiona opisujące naruszenie reguł ostrożności wraz z wynikającym z niego skutkiem, jak i wyrażony w art. 145 § 4 k.k. dodatkowy element w postaci ucieczki sprawcy wypadku drogowego z miejsca zdarzenia. Zatem zgodne z opisem zawartym w tym przepisie jest tylko takie zachowanie, które z jednej strony (w jednym fragmencie) stanowiło naruszenie reguł ostrożności w ruchu lądowym, które doprowadziło do powstania skutków opisanych albo w § 1, albo w 2 art. 145 k.k. i zarazem z drugiej strony (w drugim fragmencie) przejawiało się w postaci ucieczki sprawcy kolizji z miejsca zdarzenia. Zawarty w art. 145 § 4 k.k. typ stanowi więc klasyczne tzw. przestępstwo wieloczynowe. O tyle interesujące, że od strony podmiotowej przyjmujące niezwykle rzadko występującą w ustawodawstwie karnym postać przestępstwa nieumyślno-umyślnego¹¹. Dla realizacji jego znamion konieczne jest dopuszczenie się przez sprawcę dwóch zachowań (czynów). Dla porządku powtórzmy raz jeszcze: z jednej strony spowodowania wypadku o określonych skutkach, z drugiej ucieczki z miejsca zdarzenia. Te dwa fragmenty aktywności lub zaniechania sprawcy poddawane będą łącznej ocenie w pryzmacie znamion wyznaczających typ czynu karalnego z art. 145 § 4 k.k. Innymi jeszcze słowy,

zachowanie sprawcy wypadku drogowego, który zbiegł z miejsca zdarzenia nie będzie poddawane prawnokarnemu wartościowaniu w oparciu o art. 145 § 1 lub 2 i art. 145 § 4 k.k., lecz zostanie zakwalifikowane jako jedno przestępstwo z art. 145 § 4 k.k. Pozostaje jeszcze udzielić odpowiedzi na pytanie, czy w kwalifikacji prawnej takiego łącznie ocenianego zachowania pojawić się muszą przepisy art. 145 § 1 lub 2 k.k. (w zależności od wielkości i rodzaju skutków), a więc czy sprawcy należałoby przypisać występki z art. 145 § 4 w zw. z art. 145 § 1 lub w związku z art. 145 § 2 k.k., czy też poprawna jest kwalifikacja jedynie w oparciu o art. 145 § 4 k.k.?

Problem ten nawiązuje do spornej niegdyś w literaturze i orzecznictwie kwestii kwalifikacji zachowania sprawcy wypadku drogowego, który prowadził pojazd w stanie nietrzeźwości. Ponieważ art. 145 § 3 k.k. opisuje dwa typy kwalifikowane, przeto w wypadku jego zastosowania konieczne jest powołanie w podstawie skazania wszystkich przepisów, które w pełni oddadzą całą treść zachowania karalnego. Zatem poprawna kwalifikacja tego przestępstwa przybiera postać, w zależności od wielkości i rodzaju wyrządzonych wypadkiem skutków, występkę określonego w art. 145 § 3 w zw. z art. 145 § 1 k.k. lub występkę z art. 145 § 3 w zw. z art. 145 § 2 k.k.¹² Natomiast w sytuacji, gdy w wyniku naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym sprawca spowodował poważną szkodę w mieniu oraz ciężkie uszkodzenie ciała lub ciężki rozstrój zdrowia albo śmierć osoby i jednocześnie prowadził pojazd w stanie nietrzeźwości, to zachowanie takiego sprawcy

podlegać będzie kwalifikacji z art. 145 § 3 w zw. z art. 145 § 1 w zw. z art. 145 § 2 k.k. przy zastosowaniu art. 10 § 2 k.k.¹³

Zasadniczy problem związany z kwalifikacją zachowania realizującego znamiona typu karalnego opisanego w art. 145 § 4 k.k. stanowi pytanie, czy także w tym przypadku konieczne jest powoływanie w podstawie skazania jednej z odmian typu podstawowego w związku z którą popełnione zostało przestępstwo z art. 145 § 4 k.k., czy też wystarczająca jest kwalifikacja wyłącznie z art. 145 § 4 k.k. bez powoływania art. 145 § 1 lub 2 k.k.?

Techniczno-legislacyjny sposób redakcji przepisu art. 145 § 4 k.k., identyczny jak art. 145 § 3 k.k., skłaniałby do tezy, iż także w tym przypadku winno się powoływać w podstawie skazania zarówno art. 145 § 4 k.k. jak i przepisy art. 145 § 1 lub 2 k.k., odpowiednio w zależności od rodzaju i wielkości wywołanych przestępnym zachowaniem skutków. Takie rozwiązanie nie jest jednak ani oczywiste, ani też jedynie możliwe. Analogia do redakcji art. 145 § 3 k.k. ma oczywiście swoje znaczenie, jednak nie można zapoznawać faktu, że między tymi dwoma przepisami istnieją poważne różnice. Naprzód wskazać należy to, że art. 145 § 3 k.k. opisuje dwa typy kwalifikowane z uwagi na nietrzeźwość kierującego pojazdem, zróżnicowane wielkością i rodzajem spowodowanych w trakcie kolizji skutków. Już z tego faktu wynika konieczność powołania w kwalifikacji wszystkich przepisów pozwalających oddać całą kryminalnopolityczną zawartość ocenianego zachowania. Art. 145 § 4 k.k. określa natomiast odrębne przestępstwo wypadku drogo-

wego połączonego z ucieczką jego sprawcy z miejsca zdarzenia. Przestępstwo to ma opis zachowania karalnego identyczny jak opisy zawarte w tzw. przestępstwach wieloczynowych, taki sam np. jak zawarty w art. 210 k.k. Zawiera on więc znamiona przestępstwa wypadku drogowego, które muszą zostać zrealizowane przez pierwszy fragment zachowania sprawcy oraz następujące po nim znamiona ucieczki z miejsca zdarzenia. Całość tego kompleksowego zachowania, a zatem spowodowanie wypadku drogowego oraz ucieczka z miejsca zdarzenia, w świetle znamion określających czyn karalny z art. 145 § 4 k.k., poddawana jest łącznemu prawnokarnemu wartościowaniu. Wypełnienie obu części znamion przestępstwa z art. 145 § 4 k.k. stanowi warunek konieczny przypisania sprawcy tego przestępstwa. Uwzględniając fakt, iż przepis ten nie statuuje typu kwalifikowanego wypadku drogowego, lecz odrębne samodzielne przestępstwo, stwierdzić należy, iż kwalifikacja prawna opierać się winna jedynie na przepisie art. 145 § 4 k.k. bez powoływania zrealizowanych przez pierwszy fragment zachowania sprawcy przestępstw określonych w art. 145 § 1 lub 2 k.k. Natomiast rozmiar i rodzaj skutków wyrządzonych przez sprawcę wypadku znaleźć powinien swój wyraz dopiero w trakcie wymiaru kary.

Pewne wątpliwości pojawić się mogą natomiast w sytuacji, gdy sprawca wypadku drogowego spowodował skutki określone w art. 145 § 1 lub 2 k.k. prowadząc pojazd mechaniczny w stanie nietrzeźwości, a następnie zaś zbiegł z miejsca zdarzenia. Można bowiem postawić pytanie, czy także w takim przypadku wystarczająca jest kwalifikacja je-

dynie w oparciu o art. 145 § 4 k.k.? Wydaje się, iż kwalifikacja prawna opisanego wyżej zachowania oparta jedynie o art. 145 § 4 k.k. nie jest prawidłowa. Bowiem zakresy zastosowania norm sankcjonujących wyrażonych w obu tych przepisach krzyżują się. Oznacza to, że możliwe są sytuacje, w których zachowanie sprawcy realizować będzie zarówno znamiona czynu karalnego z art. 145 § 3 jak i znamiona czynu karalnego z art. 145 § 4 k.k. Dzieje się tak właśnie w przytoczonym wyżej przykładzie. Przypadek ten odzwierciedla sytuację opisaną w art. 10 § 2 k.k., tzn. taką, w której stanowiące (przedmiot) podstawę prawnokarnego wartościowania zachowanie wyczerpuje znamiona opisane w dwóch przepisach ustawy karnej. Wszak sprawca swoim zachowaniem realizuje znamiona określone zarówno w art. 145 § 3 k.k. jak i znamiona przestępstwa z art. 145 § 4 k.k. Przy czym wzajemny stosunek norm sankcjonujących wyrażonych w art. 145 § 3 i 145 § 4 k.k. nie stwarza podstaw do zastosowania którejkolwiek z funkcjonujących w prawie karnym tzw. reguł wyłączania wielkości ocen. Spełnione są zatem przesłanki zastosowania szczególnej dyrektywy interpretacyjnej z art. 10 § 2 k.k., a więc zastosowania konstrukcji kumulatywnego zbiegu przepisów ustawy¹⁴. Sprawcy przypisane być zatem winno jedno przestępstwo kwalifikowane z art. 145 § 4 k.k. w zw. z art. 145 § 3 k.k. w zw. z art. 145 § 1 lub 2 (w zależności od rodzaju i wielkości spowodowanych skutków) przy zastosowaniu art. 10 § 2 k.k.

Przedstawiony wyżej model kwalifikacji zachowania nietrzeźwego kierowcy, który po spowodowaniu wypadku

drogowego zbiegł z miejsca zdarzenia nieco się komplikuje wówczas, gdy skutki powstałe w wyniku kolizji przybierają postać zarówno poważnej szkody w mieniu jak i ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia albo śmierci osoby. Wówczas bowiem już sama kwalifikacja z art. 145 § 3 k.k. oparta być musi na konstrukcji kumulatywnego zbiegu przepisów ustawy¹⁵. Co więcej, aby prawidłowo oddać cały opis zachowania trzeba powołać art. 145 § 4 k.k., który pozostaje w kumulatywnym zbiegu z art. 145 § 3 k.k. Pełny opis zachowania karalnego polegającego na spowodowaniu wypadku drogowego przez sprawcę prowadzącego pojazd mechaniczny w stanie nietrzeźwości a następnie zbiegającego z miejsca zdarzenia prowadziłby do kwalifikacji z art. 145 § 4 w zw. z art. 145 § 3 w zw. z art. 145 § 1 w zw. z art. 145 § 2 k.k. przy zastosowaniu z art. 10 § 2 k.k.

W związku z dodaniem do art. 145 k.k. § 4 pojawiać się mogą pewne trudności z kwalifikacją prawną zachowania także w przypadkach ucieczki sprawcy wypadku z miejsca zdarzenia, jeżeli zarazem ucieczka ta stanowi nieudzielenie pomocy ofierze tegoż wypadku. Przyjęta obecnie w art. 145 § 4 k.k. konstrukcja sprawia, iż spowodowanie wypadku oraz ucieczka z miejsca zdarzenia poddawane są łącznej prawnokarnej ocenie. Jeśli bowiem sprawca wypadku dopuści się następnie ucieczki z miejsca zdarzenia w celu np. zapewnienia sobie bezkarności i zarazem ma świadomość, że oddalając się, nie udziela koniecznej pomocy ofierze wypadku, to ten sam fragment zachowania, stanowiący podstawę prawnokarnego wartościowania wypełnia znamiona określone w dwóch przepisach ustawy. Realizuje mianowicie

znamiona określone w art. 145 § 4 k.k. oraz znamiona przestępstwa określonego w art. 164 § 1 k.k. W takim przypadku także znaleźć więc winna zastosowanie konstrukcja kumulatywnego zbiegu przepisów ustawy. Sprawca popełnia wszak jedno przestępstwo, którego znamiona określone są w dwóch przepisach ustawy. Korzystając przeto z dyrektywy określonej w art. 10 § 2 k.k. na potrzeby kwalifikacji tego konkretnego przypadku utworzyć należy nową normę sankcjonującą, której zakres zastosowania (opis czynu karalnego) wyznaczać będą znamiona zawarte w przepisach art. 145 § 4 i art. 164 § 1 k.k. Po utworzeniu tej szczególnej normy sankcjonującej do oceny zdarzenia nie będą miały zastosowania samodzielne normy wyrażone w art. 145 § 4 i art. 164 § 1 k.k., bowiem ich zakres w tej szczególnej sytuacji zostanie ograniczony w ten sposób, iż nie będą one obejmować tego przypadku, lecz nowa norma zbudowana z elementów zawartych w obu wymienionych wyżej przepisach. Tak więc sprawca takiego zachowania powinien zostać skazany za przestępstwo z art. 145 § 4 i art. 164 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 10 § 2 k.k. Oczywiście możliwy jest kumulatywny zbieg art. 164 § 1 k.k. z przepisami art. 145 § 4 k.k. i art. 145 § 3 w zw. z art. 145 § 1 i art. 145 § 2 k.k. Mianowicie w takiej sytuacji, gdy sprawca wypadku drogowego prowadził pojazd mechaniczny w stanie nietrzeźwości, spowodował skutki w postaci śmierci jednej osoby oraz ciężkiego uszkodzenia ciała innej oraz poważnej szkody w mieniu, a następnie zbiegł z miejsca zdarzenia i zarazem nie udzielił pomocy ofiarom wypadku.

Ostatni wreszcie z modelowych przypadków który może wystąpić w praktyce stosowania prawa polegać może na tym, że sprawca wypadku drogowego określonego w art. 145 § 1 lub 2 k.k., po wypadku nie podejmuje nawet próby ucieczki z miejsca zdarzenia. Jednak pozostając na miejscu wypadku, nie udziela pomocy ofierze tegoż wypadku, mimo iż spełnione są przesłanki aktualizujące normę wyrażoną w art. 164 § 1 k.k. W takim wypadku wyodrębnić można dwa odrębne zachowania sprawcy, przy czym brak jest zawartego w ustawie opisu zachowania karalnego, który obejmowałby całość aktywności lub zaniechań sprawcy. W tej sytuacji pierwsze zachowanie, polegające na naruszeniu reguł ostrożności w ruchu lądowym i spowodowaniu wypadku drogowego, w zależności od powstałych skutków kwalifikowane będzie w oparciu o art. 145 § 1 lub 2 k.k. Natomiast zaniechanie sprawcy wypadku, który pozostał na miejscu zdarzenia, jednak mimo istnienia zagrożenia w postaci bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia, ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia w jakim znajduje się ofiara wypadku, nie udziela jej pomocy, mogąc jej udzielić realizuje znamiona przestępstwa określonego w art. 164 § 1 k.k. Z prawnokarnego punktu widzenia wystąpi więc w takim przypadku realny zbieg przestępstw. Sprawca poniesie zatem odpowiedzialność za występki z art. 145 § 1 lub 2 k.k. oraz za pozostające z nim w realnym zbiegu przestępstwo określone w art. 164 § 1 k.k. Zatem w odniesieniu do takich sytuacji pogląd SN wyrażony w uchwale z 12 kwietnia 1995 r. zachowa w pełni aktualność¹⁶.

Przypisy na str. 30

Przypisy:

¹ Por. L. Gardocki: *Zagadnienia teorii kryminalizacji*, Warszawa 1990, s. 66–68. Zob. także I. Andrejew: *Ustawowe znamiona czynu*, Warszawa 1978, s. 301 i n.; L. Gardocki: *Uproszczone formy penalizacji*, PiP 1975, z. 8–9.

² Zob. A. Wąsek: *Unfallflucht aus strafrechtlicher Sicht in polen* (w:) *Viertes deutsch-polnisches Kolloquium über Strafrecht und Kriminologie*, red. A. Eser, E. Weigend, Baden-Baden 1991, s. 361–374; L. Gardocki: *Kriminalisierung der Unfallflucht als kriminalpolitisches Problem* (w:) *Vietres...*, op. cit., s. 405–414; K. Buchała: *Odpowiedzialność za przestępstwa kwalifikowane przez następstwo czynu*, WPP 1972, z. 1, s. 22 i n.; T. Bojarski: *Odmiany podstawowych typów przestępstw w polskim prawie karnym*, Warszawa 1982, s. 20 i n.

³ Por. Słownik Języka Polskiego, pod red. W. Doroszewskiego, t. 10, Warszawa 1968, s. 911.

⁴ Por. Słownik Języka Polskiego, pod red. W. Doroszewskiego, t. 9, Warszawa 1967, s. 445.

⁵ Por. K. Buchała: *Ucieczka z miejsca wypadku drogowego jako problem kodyfikacyjny* (w:) *Opiniowanie nietrzeźwości po wypadkach drogowych*, Katowice 1972; tenże: *Problemy kryminalizacji ucieczki uczestnika karalnego zdarzenia w ruchu drogowym*, „Prokuratura i Prawo” 1995, z. 2, s. 14–21.

⁶ K. Buchała: *Problemy...*, op. cit., s. 17 i n.

⁷ W tej kwestii zob. szerzej A. Zoll: *O normie prawnej z punktu widzenia prawa karnego*, KSP Rok XXIII, 1990, s. 83 i n.; K. Buchała, A. Zoll: *Polskie prawo karne*, Warszawa 1995, s. 127 i n.

⁸ Por. A. Zoll: *O normie...*, op. cit., s. 78 i n.; Z. Ziemiński: *Podstawowe problemy prawoznawstwa*, Warszawa 1980, s. 129 i n.

⁹ Por. W. Wolter: *Kumulatywny zbieg przepisów ustawy*, Warszawa 1960, s. 43 i n.; tenże: *Reguły wyłączania wielości ocen w prawie karnym*, Warszawa 1961, s. 29 i n.; A. Zoll: *Problemy tzw. przestępstwa ciągłego w propozycjach projektu kodeksu karnego*, Przegląd Sądowy 1994, z. 3, s. 58 i n.

¹⁰ Trzeba w tym miejscu jednoznacznie stwierdzić, że o ilości popełnionych przez sprawcę przestępstw decyduje ilość zrealizowanych jednocześnie, przez wycięty w przymacie jakiegokolwiek typu czynu karalnego fragment zachowania tegoż sprawcy, zakresów zastosowania norm sankcjonujących (wypełnionych przezeń typów czynów karalnych), nie zaś ilość dających się wyróżnić z naturalistycznego punktu widzenia czynów. Zob. w tej kwestii m.in. W. Wolter: *Nauka o przestępstwie*, Warszawa 1973, s. 57–58; A. Spotowski: *Pomijalny (pozorny) zbieg przepisów ustawy i przestępstw*, Warszawa 1976, s. 25 i n.; M. Tarnawski: *Zagadnienia jedności i wielości przestępstw*, Poznań 1977, s. 36 i n.

¹¹ Oczywiście do przestępstwa określonego w art. 145 § 4 k.k. nie odnosi się reguła wyrażona w art. 8 k.k.

¹² Por. A. Bachrach: *Przestępstwa i wykroczenia drogowe w prawie polskim*, Warszawa 1980, s. 285; J. Kochanowski: *Przestępstwa i wykroczenia drogowe. Komentarz*, Warszawa 1991, teza 66 do art. 145, s. 212.

¹³ Por. uchwałę SN z 8 lutego 1995 r., I KZP 36/94, OSNKW 1995, z. 3–4, poz. 13. Zob. także W. Wolter: *Z rozważań...*, op. cit., s. 31. Autor ten stwierdza, że „możliwe są również dwie kwalifikacje ze względu na następstwo, jeżeli np. w wypadku drogowym nastąpiły następstwa z przepisu art. 145 § 1 oraz 145 § 2 k.k. na dwóch różnych osobach. Sprawę tę załatwia art. 10 § 2 k.k., zarówno wtedy, gdy ustawowe zagrożenia są identyczne, jak i gdy są różne”.

¹⁴ Por. w szczególności W. Wolter: *Kumulatywny zbieg przepisów ustawy*, Warszawa 1960; tenże: *Reguły wyłączania wielości ocen w prawie karnym*, Warszawa 1961; P. Kardas, J. Majewski: *Kilka uwag o kwestii tzw. rzeczywistego zbiegu przepisów ustawy w prawie karnym i sposobach jej rozstrzygnięcia*, (w:) *Problemy odpowiedzialności karnej. Księga ku czci Prof. K. Buchały*, Kraków 1994, s. 177–190.

¹⁵ Por. W. Wolter: *Z rozważań...*, op. cit., s. 31 oraz uchwała SN z 8 lutego 1995 r., I KZP 36/94, OSNKW 1995, z. 3–4, poz. 13. Odmienne K. Buchała: *Kumulatywna kwalifikacja przestępstw komunikacyjnych*, Nowe Prawo 1972, z. 11, s. 1616 i n.

¹⁶ Por. uchwała SN z 12 kwietnia 1995 r., I KZP 2/95, OSNKW 1995, z. 5–6, poz. 26. Zob. Także A. Zoll: *Odpowiedzialność karna kierowcy za spowodowanie wypadku drogowego i nieudzielenie pomocy jego ofierze*, WPP 1969, z. 1, s. 18 i n.